

Śliziński, Jerzy

Śladami Braci Czeskich na Śląsku i w Małopolsce

Przegląd Historyczny 48/2, 289-318

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY SLIZIŃSKI

Śladami Braci Czeskich na Śląsku i w Małopolsce

Szkic niniejszy obejmuje wyniki badań przeprowadzonych przeze mnie w 1954 r. w szeregu miejscowości Śląska i Małopolski, w których przebywali niegdyś członkowie Jednoty¹.

I

Ze stolicą Śląska Wrocławiem Bracia Czescy utrzymywali kontakty jeszcze zanim opuścili swą ojczyznę. Jak pisze F. Hrejsa w pracy pt. „Sborové Jednoty bratrské v cizině“², brat Michalec odwiedził w r. 1540 tamtejszego kaznodzieję, dr Jana Hessa, reformatora wrocławskiego, który oparł ewangelicką akcję filantropijną na nowych podstawach. Na opiekę może liczyć tylko ten, który przyniesie od „fizyka“ zaświadczenie, że nie jest zdolny do pracy.

Latem 1548 r. emigranci, zmierzający do Poznania, a następnie do Prus Książęcych, przeszli przez Wrocław. Zdaje się jednak, że żaden z nich tu nie osiadł, jak to miało miejsce np. w Kłodzku³. Dopiero w latach osiemdziesiątych XVI wieku spotykamy tu na studiach Macieja Rybińskiego, a nieco później Jana Turnovskiego. W okresie pobiałogórskim osiadł na stałe we Wrocławiu znakomity morawski mąż stanu, Karol z Żerotína, autor słynnej „Apologii“. Przez pewien czas w okresie pobiałogórskim istniała we Wrocławiu gmina Jednoty. Przebywali tu wówczas m. in. senior morawski Vavřinec Justin, oraz konsenior morawski Paweł Hronovský. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu zawiera

¹ Por. wyniki podobnych badań w Wielkopolsce, Warmii i na Mazurach ogłoszone przeze mnie w „Pamiętniku Literackim“ t. XLV, z. 2, 1954. Ogłaszając tu ich ciąg dalszy pragnę złożyć serdeczne podziękowanie Instytutowi Badań Literackich, Naczelnej Dyrekcji Archiwów w Warszawie za pomoc, która umożliwiła mi przeprowadzenie badań i ułatwiła dostęp do archiwów, wszystkim pracownikom archiwów i muzeów, oraz księżom, którzy mi pomagali i ułatwiali pracę przy poszukiwaniach. Szczególnie obowiązany jestem za cenne wskazówki ks. Janowi Niewieczermalowi, superintendentowi Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie. Za cenne informacje dziękuję również prof. F. M. Bartośowi, oraz dr R. Brtáňowi.

² F. Hrejsa, *Sborové Jednoty bratrské v cizině*, „Reformační Sborník“ t. VII, 1939, s. 72.

³ F. Hrejsa, op. cit., s. 71.

⁴ O bibliotece Żerotína por. T. Tobolka, *Žerotínská knihovna*, Praha 1926.

m. in. wspaniały księgozbiór Karola z Žerotína⁴, który odziedziczył po śmierci tegoż w roku 1636 jego wnuk Karol Bruntálský z Vrbna. O dalszych losach tej biblioteki pisze B. D u d í k⁵: *Sein Testaments-Exekutor, Wenzel Graf von Wrabna, liess dieselbe durch den Žerotinschen Prokurator Matthäus von Kaltenbrunn im Februar 1641 der Stadt förmlich übergeben, welche sie bei der Stadtpfarrkirche der hl. Maria Magdalena aufstellen liess*⁶. W roku 1865 biblioteka parafialna ewangelickiego kościoła Marii Magdaleny weszła w skład Biblioteki Miejskiej, która w 1945 r. została przekazana Uniwersytetowi Wrocławskiemu⁷. Księgozbiór Žerotína nie zachował się jednak w całości. Brak m. in. czterech rękopisów czeskich⁸, które figurują w ręcznie pisanym „Catalog der Handschriften der Magdalenen-Kirchen Bibliothek“, a mianowicie: nr 1306⁹ „Böhmische Chronik bis 1471 Pulkawa“¹⁰; nr 1372 — „Unterweisung der Jugend von Christo u. seiner Kirchen 1577 u. 78“¹¹; nr 1453 — „Ein böhmisches Buch religiösen Inhalts geschr. 1610 von Jan Salmon“¹²; nr 1471 — „Ein theolog. Buch in böhm. Sprache. Nach 1554 geschrieben“¹³. Inne rękopisy, przytoczone przez Dudíka, z których korzystał częściowo i Karol K o n r á d¹⁴, zachowały się. W Bibliotece Uniwersyteckiej znajduje się też rękopis „Labyrintu světa“ Komenskigo (sygn. 1373).

W zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu brak ciekawszego materiału dotyczącego pobytu Braci Czeskich na Śląsku¹⁵. Interesujący materiał, dotyczący trzeciej emigracji, zachował się w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu (sygn. Rep. 135 E 11 oraz Rep. 135 E 9). Z materiału tego korzystał już m. in. dr Ř e č e k z Pragi (1887) oraz S m o l k a z Berlina (1936).

W Miliczu — Węgierski twierdzi, że Bracia mieli tu swój kościół — działał jako duchowny od roku 1589¹⁶ Matousz Libík. W Miliczu pracował też Blasius Adamitius Nigburgensis¹⁷, który działał też

⁵ B. Dudík, *Karls von Žerotín Böhmisches Bibliothek in Breslau*, Praha 1877, s. 11—12.

⁶ Por. również J. Th. Müller, *Geschichte der Böhmischen Brüder t. III*, Herrnhut 1931, s. 331.

⁷ Informacji tej udzielił mi dr Aleksander Rombowski, który znalazł w ostatnim czasie w zbiorach dawnej Stadtbibliothek ciekawy rękopis na pergaminie, fragment staroczeskiego kazania. Pergamin ten służył jako okładka.

⁸ Zbiory Działu Rękopisów udostępnił mi mgr Konstanty Jądzewski.

⁹ Cytujemy wg *Catalogu* tytuły niemieckie.

¹⁰ Por. B. Dudík, op. cit., s. 56.

¹¹ Tamże, s. 54.

¹² Tamże, s. 51.

¹³ Tamże, s. 54.

¹⁴ K. Konrád, *O Staročeské Psalmodii*, Praha 1886.

¹⁵ Zbiory archiwalne udostępnił mi ks. dr Urban.

¹⁶ Por. F. Hrejsa, op. cit., s. 71.

¹⁷ W książce pt. *Geschichte und Statistik des Militsch-Trachtenberger Kreises*, Breslau 1847, O. L. Goedsche wymienia Blasiusa Nudeburga jako jednego z księży superintendentury w Miliczu. O Libíku, który pracował zapewne przy nowozbudowanym w tym czasie kościele polskim, nie ma tam żadnej wzmianki. O działalności Braci w Miliczu nie donoszą ani Kurt Kluge, autor obszernej książki *Chronik der Stadt Militsch*, Militsch 1909, ani Joseph Gottschalk, autor pracy *Beiträge zur Rechts-, Siedlungs- und Wirtschaftsgeschichte des Kreises Militsch bis zum Jahre 1648*, Breslau 1930, *Darstellungen und Quellen zur schlesischen Geschichte t. XXXI*.

w Blizanowie, Lutomerzu i Szamotułach w Wielkopolsce. Dziś w miejscowościach tych nie pozostały żadne ślady po Braciach.

Niedaleko Głogowa, gdzie około roku 1580 uczył się brat Jan Turnovský, znajduje się Bytom Odrzański. W mieście tym wygłaszał polskie kazania ordynowany w Lesznie w roku 1626 Adam Liszkus. W założonym na początku XVII wieku przez Jerzego z Schöneich-Karolatha gimnazjum uczyło się kilku członków Jednoty, m. in. Marcin Gertichius i wnuk Jerzego Strejce — Jerzy Laetus-Veselský. Tam uczył się też Andrzej Węgierski, autor znanego dzieła „*Libri quatuor Slavoniae Reformatae*“.

W zborze kalwińskim w pobliskim Karolacie (Siedlisko) (5 km od Bytomia), byłej siedzibie Schöneichów, czynni byli kapłani Jednoty, m. in. Marcin Gratianus Gertichius. Tu zmarł w roku 1637 Mik. Wolffgang, Czech i duchowny Jednoty, który będąc jeszcze młodym jańnem, służył seniorom jako poseł do Czech¹⁸. Do posiadłości Schöneichów należały również Lipiny (pow. Kozuchów), około 12 km na pn.-wsch. od Nowej Soli. I tam przy zborze ewangelicko-reformowanym działali w wieku XVII duchowni Jednoty. W Lipinach zmarł w roku 1646 Adam Liszkus, którego spotkaliśmy poprzednio w Bytomiu. Z kapłanów-członków Jednoty, którzy pracowali w tej miejscowości, wymienimy jeszcze Kaspara Gertichiusa, który prowadził tam zbór przed rokiem 1654. Kościół lipiński fundacji Jerzego Schöneicha, został odebrany ewangelikom, na rozkaz cesarski około roku 1654¹⁹. Dziś w tej wsi nie ma żadnych śladów po Braciach.

Poważną rolę w dziejach Braci na obczyźnie odgrywało, szczególnie po zniszczeniu Leszna, śląskie miasto Brzeg. Brat Daniel Strejce przywiózł tam uratowaną część słynnej drukarni kralickiej, którą w roku 1661 przeniesiono do Amsterdamu. W tym okresie przebywali tu czas jakiś m. in. konsenior Jednoty Daniel Vetterus starszy oraz Daniel Vetterus młodszy, syn Krystyny Poniatowskiej. W marcu 1658 przybył do Brzegu znany irenik, senior Bythner. Braci spotykamy jednak w Brzegu²⁰ już w okresie pobiałogórskim. W roku 1628 przeniósł się tu z pobliskiej Oławy sędzia Jednoty, Jerzy Erastus i z nim przybyło kilku emigrantów z Czech i Moraw wraz z duchownymi. Przyjął ich książe Jan Chrystian; założyli oni w Brzegu zbór. W mieście tym uczył się w owym czasie wspomniany już Karol Bruntálský z Vrbna. Zatrzymał się tu przez kilka dni w 1654 r. i twórca nowej pedagogiki Jan Amos Komenský w drodze powrotnej z Węgier. Jeszcze w roku 1700 uczył się tu brat Paweł Sartorius z Fulnecka.

Gmina Jednoty istniała przez czas pewien także w pobliskiej Oławie. Dostał się tu w r. 1628 Jerzy Ariel z Moraw wraz z innymi Braciami, a w rok później osiadł tu na krótko Wawrzyniec Justyn, duchowny Jednoty z Třebíča. Do niego to przyjeżdżał Žerotín. Jak podaje Hrejsa²¹, powołując się na „*Catalogus ministrorum*“ z archiwum Kościoła Refor-

¹⁸ Por. F. Hrejsa, op. cit., s. 71.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Muzeum Państwowe w Brzegu nie posiada żadnych materiałów do pobytu Braci w tym mieście. Powiatowe Archiwum Państwowe było w stadium przeprowadzki, nie mogłem więc na razie stwierdzić jakie materiały znajdują się tam.

²¹ F. Hrejsa, op. cit., s. 72.

mowanego w Gronindze, pozostał w Oławie przez czas dłuższy jedynie Jerzy Ariel.

Już w latach 1741—1742 przybyli emigranci czescy — Bracia i inni różnowiercy — do Ziębic²². Tam jednak znaleźli się pod silnym wpływem luteraniskim. Prosil więc, pragnąc zachować swoją odrębność kościelną, by przydzielono im z Leszna kaznodzieję. Przesłano im Wacława Blanickiego, byłego zakonnika, który pod wpływem D. A. Jabłońskiego przeszedł do kościoła reformowanego i był w r. 1745 ordynowany w Lesznie przez seniora Sitkowskiego²³.

Emigranci czescy, którzy nie mieli zamiaru przejść na luteranizm, wyprowadzili się wówczas w roku 1749 z Ziębic, a część ich osiadła w Strzelinie na Starym Mieście²⁴. Założyli oni kolonię Husiniec (Gęsiniec), później w roku 1764 Poděbrady (Gościęcice), a na początku XIX wieku koloniści osiedli we wsi Penč (Pęcz), w Kurapatniku i założyli Dębice, wszystko w okolicy Strzelina. Dziś żyje w tych wioskach około 600 potomków emigrantów czeskich, których przodkowie pochodzili przeważnie z Czech wschodnich. Zachowali w swoim języku dużo archaizmów oraz typowe cechy wschodnioczeskiej²⁵. Język ich zawiera wiele wtrętów pochodzenia niemieckiego.

Pamięć o dawnej ojczyźnie jest stale jeszcze żywa u Czechów strześlińskich. Krąży i tam następująca legenda z czasów drugiej emigracji, którą opracował Alojzy Jirásek i przytoczył w książce „Staré pověsti české“. Na miejscu, gdzie wygnańcy żegnali się po raz ostatni z ojczyzną i łzami rosili ziemię, wyrosły krzaki przepięknych czerwonych róż — *růžový palouček*. Chociaż krzaki te starano się wykopać i zorać, wyrosły znowu i kwitną do dziś dnia. Tam, pod tymi krzakami, głęboko w ziemi spoczywa złoty kielich, z którego po raz ostatni w ojczyźnie przyjęli krew Chrystusa. Legenda ta pochodzi, jak już zaznaczono, z czasów drugiej emigracji do Polski w roku 1628, a *růžový palouček* pokazuje się do dziś dnia koło Morašic, w pobliżu Litomyśla. Żywe jest w strześlińskim następujące przysłowie, potwierdzające tezę, że większość emigrantów była Braćmi: *Nic nevzali sebou, po všem bylo veta, než Bibli Kralickou a Labyrint světa*^{25a}.

O trudnych początkach owej kolonizacji, gdy 145 rodzin²⁶ w 1749 roku zbudowało Husiniec, świadczą następujące opowiadania, przekazywa-

²² M. in. P. Duvina ge podaje w artykule *Die reformierte Kirchengemeinde Hussinetz in Schlesien*, Sonderabdruck aus dem „Sontagsblatt für evangelisch-reformierte Gemeinden“ (b. d.), że pierwsi emigranci przybyli do Ziębic w lutym 1742 r. i że w maju tegoż roku liczba ich wynosiła już 1100. Obszerniej o tym oraz o założeniu Husinca i Poděbrad pisze m. in. F. X. Görlich w *Geschichte der Stadt Strehlen in Preussisch Schlesien*, Breslau 1853, s. 553—555.

²³ Por. F. Hrejsa, op. cit., s. 69.

²⁴ Por. m. in. C. Grünhagen, *Schlesien unter Friedrich dem Grossen* t. I, Breslau 1890, s. 518.

²⁵ Gwarami czeskimi na Śląsku zajmowali się m. in. K. Nitsch, Z. Sztieber, S. Havránek, N. van Wijk oraz R. Olesch. Szczególnie ważna jest praca A. Frinty, *Čeština emigrantských osad v Prusku*, „Sborník filologický“ t. IV, Praha 1913.

^{25a} Por. St. Souček, *Domnělá píseň pražských vyhnanců na Slovensku*, Praha 1923.

²⁶ Por. E. Günther, *Der Hussinetzer Interessenstreit*, „Heimatblätter für den Kreis Strehlen“ t. IX, 1931, nr 8. Por. również Heřm. z Tardy, *K dějinám ref.*

ne z pokolenia na pokolenie: Potrzebne było kolonistom drzewo budowlane. Za jedną sosnę mieli oni zapłacić 2 fenigi, lecz nawet taka cena była dla nich zbyt wysoka, tak że drzewo budowlane, dostarczono im z pobliskiego lasu królewskiego za darmo. Dalej opowiada się, że kobiety z rodzin pracujących mieszkały nadal w Ziębicach i przynosiły codziennie swym ojcom, mężom i synom jedzenie z Ziębic do powstającej o 23 km odległej miejscowości. Faktem jest, że wspomniany wyżej Blaniccki zbierał w Holandii i Szwajcarii pieniądze na kupno ziemi dla stale przybywających emigrantów.

W Strzelinie i okolicznych wioskach żyje czeska pieśń religijna jeszcze z czasów Blahoslava i Komenskigo a obok niej świecka, tak zwana *plácanka*, albo przywieziona ze starej ojczyzny, bądź też powstała już w ojczyźnie nowej. Pieśni te zbierał i wydał J. Št. Kubín w broszurce pt. „Lidová píseň Čechů štrálsých“²⁷. W dodatku nr 1 przytaczamy trzy takie *plácanky*.

U Czechów w strzelińskim znaleźć można starodruki czeskie — kancjonały (głównie wydania berlińskie i wrocławskie), utwory Komenskigo, berlińskie wydania utworu „Historie o Vmučenj... Gežjsse Krysta“ (która to książka ukazała się drukiem i w Lesznie, a w roku 1663 w Amsterdamie) i inne; te cenne pamiątki rodzinne przekazywano z pokolenia na pokolenie. Przy nabożeństwach używa się „Kancional to gest kniha žalmůw i pjsnj duchownjch rozličnými muži Božjmi Bratry Českými i ginými ku vzdělánj, probuzenj a potěssenj cirkwe Kristowy w bázni Božj složených, sebraných a podlé pravidla samého čistého i celého slowa Božjho upřjmě spořádaných (wydanie sycowskie drukowane gotykiem).

Nabożeństwo dla Czechów w okolicy Strzelina odprawiano w języku czeskim co niedziela w starym kościółku na Starym Mieście w Strzelinie, przekazanym emigrantom tuż po ich przybyciu do miasta. Dnia 10 czerwca 1849 roku uroczystości obchodzone 100-letnie istnienie gminy husyneckiej, o czym świadczy tablica pamiątkowa, umieszczona na chórze kościoła strzelińskiego: *Žalm 103, w. 2. Dobrořeč Dusse má Hospodinu, a nezapomíneš se na ussecka Dobrodinje geho; Na Památku prwnjho stoletnjho Jubileum Cirkwe České Husynecké; dne 10 ho Juny 1849*. Uroczystości 200-letniego istnienia gminy obchodzono w czerwcu 1947 r.²⁸ Na cmentarzu wokół kościoła zachowały się stare kamienie nagrobne, których czeskie napisy przytacza V. Mičan w broszurze „Ve vyhnanství (O českých emigrantech v Prus. Slezku na Opolsku a Štrélinsku)“²⁹.

Księgi metrykalne zboru, prowadzone od roku 1751, znajdują się w domu Kabátników w Strzelinie.

Tabor Wielki (powiat Kępno) (Velký Tábor albo Bedřichův Tá-

církve Husinecké v. P. Slezsku, „Časopis Historický Jos. Dobijáše“ Pardubice 1888, z. 2.

²⁷ Praha 1931, nakł. ČSl. Ustavu Zahraničního.

²⁸ Por. m. in. „Československý Svět“ 1949, nr 21.

²⁹ Brno 1927, Biblická jednota. Knižnice B. J. nr 6. Z innych prac V. Mičana przytoczymy tu jeszcze *Česká emigrace v Polsku a na Volyni*, Brno 1924 oraz *Z zářij kalicha v cizině*, Brno 1937.

bor) oraz Tabor Mały (Mały Tábor)³⁰ założyli emigranci czescy, przybyli głównie z Ziębic, w roku 1749. Jak stwierdza kronika zboru, dołączona do kroniki szkolnej, w Taborze Wielkim osiadło w owym roku 56 kolonistów wraz z rodzinami, a w Taborze Małym 14. Wkrótce po przybyciu koloniści zwrócili się do Leszna z prośbą o przysłanie im kaznodziei. Wyznaczono im na duszpasterza Bogusława Kałuskiego, ordynowanego w dniu 25 listopada 1749 r. Pracował on w Taborze aż do roku 1758. Jego następcą był również Polak z Leszna — J. D. Richter (w Taborze aż do 1802 r.). Ze Śląska pochodzi J. G. Stettinius; dalsi trzej duszpasterze — T. Kováč, J. Nešpor i J. Kačer, przybyli z Czech.

Ze względu na szybki przyrost ludności czeskiej w obu gminach, koloniści osiedli w latach 60-tych w Czerminie, ok. 3 km od Taboru Małego. Zajmowali się oni głównie rolnictwem oraz tkactwem.

Tabor Wielki i Tabor Mały utrzymały swój charakter kolonii czeskiej aż do naszych czasów. W 1945 roku większość emigrantów czeskich przeniosła się do Czechosłowacji. Dziś mieszkają w Taborze Wielkim jedynie dwie rodziny pochodzenia czeskiego; starsze ich pokolenie włada dobrze językiem czeskim o pewnych cechach wschodnio-czeskiej gwary. Znają oni jeszcze kilka *plácanek* (por. dodatek 2).

W szkole w Wielkim Taborze znajduje się założona w 1880 r. przez Karola Schichę (Říha?) kronika szkoły powszechnej, w której uczono początkowo po czesku. Podano tu ilość uczniów w roku założenia kroniki: *Die Zahl der die Schule besuchenden Kinder beläuft sich gegenwärtig auf 186. Von diesen sind 170 Kinder evangel. reformierter, 10 evangelis. lutherischer und 6 katholischer Confession. Von Hause aus böhmisch sind 170, deutsch 5 und polnisch 11 Kinder.* Tom, który mieści kronikę szkolną, zawiera również „Chronik der Gemeinde Gross Tabor (Angelegt im Jahre 1880)“. Jak z kroniki tej wynika, w nabożeństwach w Taborze Wielkim jeszcze w latach pięćdziesiątych ub. stulecia brali udział również przedstawiciele szlachty wielkopolskiej. Wymieniono tam nazwiska Bronikowski, Wunster i Rappard.

Kierownik szkoły uratował przed zniszczeniem trzy tomy *Friedrich Taborsche Kirche und Schule betreffende Acten* (vol. I 1749—1790, vol. II 1791—1800, vol. III 1800—1803), które zawierają korespondencję, prowadzoną z kancelarią królewską, z władzami kościelnymi i świeckimi i in. Znajduje się tam kilka listów J. L. Cassiusa, konseniora z Leszna, w sprawie obsadzenia wakującego stanowiska proboszcza w Taborze po śmierci pastora Richtera. Akta te dla historyka, zajmującego się dziejami Śląska w tym okresie, przedstawiają dużą wartość (por. dodatek 4).

W Taborze Małym pozostały jedynie rodziny Petrák i Taraba oraz Ottilia Grzesiak z domu Nevečeřal. I tam zachowały się jedynie nowsze kancjonały czeskie.

W Czerminie spośród kolonistów czeskich pozostała jedynie starsuszka, nazwiskiem Matys.

³⁰ O Taborze Wielkim oraz o Taborze Małym i Czerminie por. m. in. J. Frankowski, *Geschichte der freien Standesherrschaft der Stadt und des landrätlichen Kreises Gross Wartenberg*. Wartenberg 1918, s. 353—355 oraz s. 487—489. O wizytacji w Taborze Wielkim przez poznańskiego biskupa ewangelickiego w czerwcu 1925 roku por. *Zur Erinnerung an die General-Kirchen- und Schul-visitation im Kirchenkreis Ostrzeszów (Schildberg) vom 8.—23. Juni 1925*, Posen 1925, s. 23—25.

W księdze zgonu katolickiej parafii kępińskiej, rocznik 1773, pod datą 28 grudnia, znajdujemy zapis następującej treści: „Zmarł nieszczęśliwie Mateusz Burget władarz znakomity, husyta, w grzechach bez światła i krzyża pochowany oddzielnie na cmentarzu z dala od krzyża“.

Koloniści z kępińskiego założyli w roku 1803 nową kolonię Zelów³¹ w okolicach Łodzi. Oto co pisze o tym Aleksander Petroselin w księdze, zawierającej odpisy akt oraz zapisy dotyczące urodzeń, małżeństw i zgonów od 1803 do 1821 r. przechowywanej w kancelarii zboru ewangelicko-reformowanego w Zelowie³²: „Dnia 15-go 9^{ber} 1802. Przechodząc przez Czermin byłem przez Wacława Pytliczka do Sołtysa proszony gdzie rozných Czerminianow y Taborianow zastałem, co mi mowili, że są w chęci kupienia sobie Dobra w Polsce y prosili, abym im był pomocny, potem Miller szedł do Bachowic z drugimi się rozmówić a gdy się ztamtąd wrócił, zrobili ze mną następujący kontrakt, przez którą tę umowę zostałem Plenipotentem specjalnym czyli umownym do wszystkich czynów tej sprawie *ut intus*“. Następnie zawiera księga ta na fol. 1—2 odpis kontraktu z dnia 20 listopada 1802 r. w języku czeskim, który zawarli: 1) *Z gedný straný P. Alexander Petroselin de Korvin*, 2) *z druhý Obywatele Colonij Ceskych nižeg podepsani*. Następuje odpis aktu kupna Zelowa (fol. 3) (por. dodatek 5). Koloniści spod Kępna kupili majątek Zelów wraz z wszystkimi lasami, łąkami i zabudowaniami dn. 21 grudnia 1802 r., a w roku następnym przybyło kilkadziesiąt rodzin czeskich, które zawiązały zbór i zaczęły gospodarować na nowej kolonii. Wybrali ze swego grona trzech starszych, którzy co niedzielę prowadzili wspólne nabożeństwa. Od czasu do czasu przyjeżdżali duchowni, przeważnie z Tabora, a dopiero od 1817 r. Zelowianie otrzymali swego własnego proboszcza. Pierwszym był Jan Fabry.

Nowy zbór wskutek ciągłego napływu kolonistów czeskich coraz bardziej rozrastał się i w krótkim czasie już liczył kilkaset dusz. Szkoła powstała w Zelowie około roku 1825. Pierwszym nauczycielem był tam Jan Dušek, późniejszy wójt gminy. Kościół zbudowali koloniści w latach 1821—1825. Do dziś widnieje nad wejściem głównym napis: *Nemylme se, Bůh nebude oklamán, nebo cožkoli řozsival by člověk toť bude žiti. Ep. sv. Pavla k Gal. K. 6.V.7*. Nad wejściem bocznym umieszczono następujący napis: *Blahoslavení kteříž sou k večěři svadby Beránkovy povoláni. Zjev. Kap. XIX v. 9*.

O dobrych stosunkach, w jakich żyli Zelowianie z okolicznymi Polakami, świadczyć może fakt, że w uroczystości położenia kamienia węgielnego w dniu 12 lipca 1821 brał udział i Jan Ochmanowski, proboszcz katolicki ze wsi Buczek.

Z okazji poświęcenia kościoła dnia 3 lipca 1825 r. ówczesny pastor, Aleksander Głowacki, napisał wiersz okolicznościowy w języku polskim,

³¹ O Zelowie czytamy m. in. w niektórych broszurkach wydanych przez Mišiniñ odbor Kostnické Jednoty w Pradze. Autorem broszurki o dziejach Zelawa jest V. Jelínek. Praca ta nie była mi jednak dostępna.

³² Księgę tę oraz zbiory archiwalne udostępnił mi ks. Z. Tranda. Archiwum zostało przed ukończeniem drugiej wojny światowej wywiezione przez okupanta. Część archiwum odnaleziono przypadkowo w Łasku i przywieziono do Zelowa. Zaginęła jednak m. in. kronika, zapoczątkowana przez ks. Mozesa (w Zelowie 1830—1871). Por. artykuł Z. Trandy, *Zarys dziejów zboru ewangelicko-reformowanego w Zelowie*, „Strażnica Ewangeliczna“ t. IX, 1954, nr 5.

który tłumaczył Bohumil Fibich na język czeski. Wiersz ten wydrukowano wówczas w Warszawie w formie druku ulotnego i rozdano parafianom³³. Kilka egzemplarzy zachowało się na plebanii zelowskiej. Ponieważ wiersz ten dziś już jest zapomniany, przytoczymy go tu w całości (dodatek 6).

Zbór szybko się rozrósł, a w miarę dużego przyrostu naturalnego i znacznego napływu kolonistów powstały w okolicy nowe osady: Pózdżenice, Ignaców, Józefatów, Zelówek, Bujny, Faustynów, a około 1850 r. założono Kuców, gdzie przebywało przed drugą wojną światową około 600 Czechów. Dziś żyje tam około 200 kolonistów. Liczni Zelowianie wyjechali też do Łodzi i Żyrardowa, gdzie znaleźli zatrudnienie jako tkacze. Osiedli tam i założyli zbory (w Łodzi w r. 1888, a w Żyrardowie w r. 1871). Zbory te jeszcze istnieją.

Dziś w Zelowie żyje jeszcze około 600 Czechów³⁴, którzy mówią między sobą po czesku. Wszyscy jednak znają dobrze język polski³⁵. Świadomość narodowa zachowała się tu w sąsiedztwie Polaków znacznie lepiej niż w koloniach czeskich na Śląsku (z wyjątkiem Pstrążnej), gdzie wpływ miały silne tendencje germanizacyjne.

I w Zelowie żyje legenda o *růžovým paloučku* i śpiewa się tam pieśni czeskie — religijne i świeckie. (Jedną piosenkę śpiewaną w Zelowie przytaczamy w dodatku 3).

W czerwcu 1752 roku³⁶ wychodźcy czescy z trzeciej emigracji założyli wieś Bedřichův Hradec (Grecz) w powiecie opolskim. Niemiecka nazwa Friedrichsgrätz dobitnie świadczy o czeskim pochodzeniu nazwy tej wsi: *grätz* od czeskiego *hradec*, a nie od *gratia Frederici*, jak stara się wyjaśnić nazwę kolonii Wilker w artykule „Gründung von Friedrichsgrätz“³⁷, albo *Friedrich geräts*, jak to podają różne legendy niemieckie.

Nowoprzybyli osadnicy pod przewodnictwem Blanickiego, którego spotkaliśmy poprzednio w Strzelinie, otrzymali wolne 10 lat, który to czas jed-

³³ Por. fol. 88 wyżej wymienionej księgi. Tam znajduje się następująca notatka ks. Głowackiego: „...Potem śpiewano pieśń nowo ułożoną przeze mnie na tę uroczystość a przez Gottlieba Fibicha młodszego na czeski język przełożoną, która była drukowaną w Warszawie, a która się pomiędzy wielu Czechami tutajszymi znajduje...“.

³⁴ Część kolonistów wyjechała do Czechosłowacji już w okresie po pierwszej wojnie światowej, większość (około 4500) opuściła Polskę w latach 1945—46 (por. artykuł V. Nováka, *Život exulantů v pohraničí*, „Český Bratr“ t. XXV, 1947, nr 7). Zelowianie osiedli w Czechosłowacji głównie w Novém Městě p. Smrkem, w Liberci, Jablonci n. N., Cvikovie, Černošinie k. Střibra i w Šumperku na Morawach.

³⁵ Gwarą kucowską zajmuje się prof. K. Dejna, który wygłosił w Łodzi dnia 27 stycznia 1954 r. odczyt pt. *Czeska gwarą wsi Kuców na tle innych gwar czeskich*.

³⁶ Por. Fr. Stumpe, *Der Gang der Besiedlung im Kreise Oppeln*, Oppeln 1932, s. 105. W książce tej znajduje się reprodukcja 1 i 4 strony aktu założycielskiego. Reprodukcję s. 1 i 4 tego dokumentu opublikowano również w „Oppelner Heimatkalender“ t. IX, 1934, s. 83. Por. również artykuły: J. Reischel, *Der Aufbau der friederizianischen Siedlungen im Kreise Oppeln*, „Oppelner Heimat-Kalender“ t. IX, 1934, s. 72—81; G. Seidel, *Friedrichsgrätz*, „Oppelner Heimatblatt“ nr 24 z dn. 21 lutego 1926 r., oraz *Friedrichsgrätz*. Von Pfarrer Klaar w *Festschrift zur General-Kirchenvisitiation 1927*, Oppeln 1927.

³⁷ „Oppelner Heimatblatt“ nr 7 z dn. 25 czerwca 1926 r.

nak przedłużono im do roku 1766³⁸. Planowano osadzenie 100 rodzin, w roku 1756 było ich jednak tylko 72.

Pierwszym kaznodzieją tych osadników był od roku 1754 Samuel Figulus diakon Jednoty. Potomkowie emigrantów czeskich z Grecza założyli w roku 1832 nową kolonię Petrovice (Piotrogród), w powiecie strzeleckim. Nazwę swą zawdzięczała nowozałożona osada Piotrowi Śikorze i w herbie jej widnieje sikorka na jodle³⁹.

O ile prawie wszyscy potomkowie emigrantów czeskich z Grecza i Piotrogradu wrócili po zakończeniu drugiej wojny światowej do starej ojczyzny, o tyle kilku kolonistów czeskich do dziś dnia żyje w Lubinie, również w powiecie opolskim. Wieś tę założyło 40 kolonistów czeskich około roku 1780. Absolutnie błędne jest zdanie Schmidta w artykule pt. „Sacken. Was die Schulchronik erzählt“⁴⁰: *Die Regelmässigkeit der Dorfanlage deutet auf eine germanische Gründung hin.*

Założona w roku 1865 przez ówczesnego nauczyciela Čerčatkę „Schul- und Gemeinde Chronik von Sacken“ podaje nazwiska pierwszych kolonistów wraz z miejscem ich urodzenia (por. dodatek 7). Większość kolonistów pochodziła z okolic miast Hradec Králové i Čáslav. Znajdujemy tu jednak również nazwiska emigrantów z okolic Litomyśla i Náchoda. Duża liczba kolonistów pochodziła już ze śląskich miejscowości, w których osiedli emigranci w latach czterdziestych XVIII wieku, głównie z Gęsińca i Ziębic. Jak podaje ta sama kronika, pierwsi koloniści czescy w Lubinie byli głównie tkaczami i rolnikami. W roku 1819 miała wieś 501 mieszkańców⁴¹. Jak pisze Littmann w cytowanym artykule, skład mieszkańców w 1846 r. przedstawiał się następująco: 11 rodzin czeskich, 34 polskich, z tego 30 luterańskich a 4 katolickie. Dziś żyje w Lubinie około 15 rodzin, potomków emigrantów czeskich. Spotykamy tam nazwiska takie, jak Marek, Reichert, Karlíček, Prokop, Novák. Po czesku mówi dziś już tylko starsze pokolenie, i to językiem, który uległ silnym wpływom niemieckim. Młodzież posługuje się przeważnie polskim i kształci się w polskiej szkole. Nabożeństwa w pierwszych latach po założeniu odprawiał kolonistom duchowny czeski w języku narodowym. Przyjeżdżał aż z Gęsińca. Dziś nabożeństwa są w języku polskim, jednak koloniści czescy różnią się od ewangelików wyznania augsburskiego tym, że przyjmują komunie pod obiema postaciami, zamiast opłatka chleb.

W Kluczkorku zmarł i został pochowany w roku 1656 Brat Jan Laetus-Veselský, wnuk Jerzego Strejca⁴².

Zdaje się, że repertorium nr 199, zawierające akta osadnictwa czeskiego na Opolszczyźnie z tego okresu, zaginęło. W Wojewódzkim Archi-

³⁸ Por. J. Reischel, *Friedrichsgrätz, eine ländliche Siedlung Friedrichs des Grossen*, „Oppelner Heimatkalender“ t. IX, 1934, s. 82—86.

³⁹ Hauptlehrer Karlíček, *Gründung der böhmischen Kolonien in Schlesien*, „Oberschlesischer Heimatkalender“ 1931, s. 79—81, oraz tamże, *Petersgrätz, Festschrift zur General-Kirchenvisitation 1927*, Oppeln 1927.

⁴⁰ „Oppelner Heimatblatt“ nr 122 z dn. 6 września 1925 r. Por. również artykuł tegoż, *Aus Sackens Geschichte*, „Oppelner Heimatblatt“ nr 13 i 14 z dn. 22 września 1925 r. i 4 października 1925 r. oraz Pfarrer Littmann, *Sacken, Aus unserer Väter Tagen. Festschrift zur General-Kirchenvisitation 1927*, Oppeln 1927, s. 47.

⁴¹ Por. F. Stumpe, op. cit., s. 132. O Greczu i Lubinie por. również V. Mičáň, *Ve vyhnánství*, Brno 1927.

⁴² Por. F. Hrejsa, op. cit., s. 71.

wum Państwowym w Opolu⁴³, jak również i w zbiorach WAP we Wrocławiu nie ma tego zespołu akt.

Siedem kilometrów na północ od Kudowy, tuż przy granicy czeskiej, leży wieś Pstrážna (Straužně). Na cmentarzu ewangelickim tej wsi Alojzy Jirásek dał spocząć Baltazarowi Użdanowi, staremu *Salva guardia* z powieści „Skaláci“⁴⁴. Z Pstrážnej pochodzi też żołnierz czeski, występujący w opowiadaniu tegoż Jiráska „Na hranicích“.

Tam w górach pogranicznych żyli w okresie pobiałogórskim liczni Bracia. W Pstrážnej, wsi założonej, jak pisze Józef Ernest Bergman w „Letopisach památných událostí ewang. křesťanské obce w Straužném“⁴⁵ pod koniec XV wieku, a będącej *husitského počátku neb původu* czytano „Biblię Kralicką“, „Labyrint světa“ Komenskiego i kancjonały Braci. Wieś, która bardzo ucierpiała podczas wojny trzydziestoletniej — *až na málo famíligj (3—5) vyhubena byla* — przeżyła ciężkie czasy i po zakończeniu działań wojennych, gdyż *smutné pozůstatky odlehčenj welkého nenalezly. Wssecko nátiskem ukrutným wúkol do papežských okowů upáutáno, swobodu duchownj a s nj pomalu wssecku wědomost ducha a wčilost ztratilo. Kdo chtěl role otcůw swých wzděláwat, kdo chtěl kleslé rodicůw swych wefege podzwihnaut, ten musel alespoň na oko papeženské okovy na se wztj.*

Spokojniejsze czasy dla Braci w Pstrážnej nastąpiły dopiero po roku 1741. W tym czasie liczni Czesi, szczególnie z okolic Náchoda, prześladowani za wiarę w ojczyźnie przybyli do tej wsi⁴⁶. Jeszcze w roku 1840 gmina protestancka w Pstrážnej składała się z 57 rodzin ogrodników i chałupników⁴⁷ — około 250 głów⁴⁸. Do dziś dnia żyją tam potomkowie emigrantów, m. in. rodziny Mach, Cvikif, Koláčny, Virauský, Beneš, Mesnar, Kříž a Ducháč. Utrzymują oni stare tradycje swych przodków i mówią jędrną gwarą nachodzkiech górali. Starsi mieszkający tej wsi żywo pamiętają pobyt w Pstrážnej Alojzego Jiráska, pochodzącego z niedalekiego Hronova. Wśród nich żyje jeszcze legenda związana z paleniem książek „kacerskich“ w Czermnej pod Kudową w roku 1760, gdy część Śląska obsadzona została przejściowo przez wojska austriackie. Legenda mówi, że jedna z tych książek okuta złotem uleciała z płonącego stosu i zginęła uniesiona wraz z dymem w obłokach.

W posiadaniu Antoniego Lelka znajdują się dość rzadkie druki: „Hystoria O těžkých Protiwenstwjch Cýrkwe České Hned od počátku gegjho na Wjru Křestianskau obrácej, w Létu Páně 894, až do Léta 1632 za

⁴³ Zbiory WAP w Opolu udostępnił mi mgr Stefan Pomiółek.

⁴⁴ Przekład tej powieści pt. *Skalakowie* wydał w roku 1949 PIW. O starym cmentarzu ewangelickim zniesionym w r. 1848 por. J. Zídka, *Staré hřbitovy*, „Od Kladského pomezí“ t. V, 1927—1928, s. 137—146.

⁴⁵ Brno 1930, Knižnice Biblická Jednoty nr 8. Por. również rozprawę St. Součka o Letopisach w „Sborníku filologickým“ t. VII, 1922, s. 214—217.

⁴⁶ Por. Pastor Heinzelman, *Geschichte der Evangelischen Kirche der Grafschaft Glatz*, Glatz 1917.

⁴⁷ Por. A. Bach, *Urkundliche Kirchengeschichte der Grafschaft Glatz*, Breslau 1841.

⁴⁸ Por. W. Dziewulski, *Zaludnienie i germanizacja ziemi kłodzkiej*, „Rocznik Kłodzki“ t. I, 1948, s. 96. O Czechach w Pstrážnej por. jeszcze F. Tetzner, *Die Slawen in Deutschland*, Leipzig 1902, s. 250—253 oraz J. St. Kubín, *České Kladsko*, Praha 1926, s. 10—2 oraz 36—40. Gwary czeskie w okolicy Kudowy opracowuje mgr J. Siatkowski.

panowań Ferdynanda druhého s Přípogenim Hystorye o Persekucy Waldenských Roku 1655 stalé. W Hirberku v Jana Samuele Landoldta 1854“ oraz „Koruna Neywadlá Mučedlnjků w Czěských“, wyd. również przez Landoldta w 1854 r. W Pstrążnej przechowywany był na plebanii ewangelickiej ciekawy rękopis, współoprawny z czeskimi drukami z XVIII wieku i odpisami modlitw z tegoż i nieco późniejszego okresu. Rękopis ten to odpis wiersza Jerzego Barányiego z roku 1756 na śmierć Gábora starszego Zmeškala, członka rodziny, którego przodkowie już w wieku XV mieli swoje dobra na Śląsku w okolicy Opawy i Cieszyna. Wacław Zmeškal (zm. w 1621 r.) przybył w roku 1542 do Słowacji i osiadł w Orawie. Syn jego, Jarosław, stał się radcą królewskim i tak jak ojciec był szczerym zwolennikiem reformacji. Postać Zmeškala Gábora starszego z *Demanovecz et in Lestín* (Leštiny) jest na ogół mało znana. To że Barányi poświęcił mu waledykcję, nie jest niczym nadzwyczajnym. Panował bowiem wówczas zwyczaj żegnania zmarłego przemówieniem duszpastera, jak i wierszami rektora szkoły. Waledykcje takie pisano wtedy w Słowacji nawet i dla chłopów, dla każdego, kto o to prosił i zapłacił. Mają one wszystkie ujednolicony dwunastozgłoskowy wiersz, czterowersze z rymem jednym (AAAA) lub z dwoma występującymi parami (AABB).

Autor waledykcji, Jerzy Barányi *alias* Telko z Vlach, urodził się około roku 1698. W latach 1726—1769 (aż do śmierci) był on nauczycielem a późniejrektorem szkoły w miejscowości Paludz. W szkole tej, założonej około roku 1681 uczono młodzież języka łacińskiego. Uczono tam synów ziemian również i języka węgierskiego, jak tego żądali panowie Platthy, Kubíni i in. Uczelnia ta była przeznaczona dla całego ewangelickiego dolnego a częściowo i górnego Liptowa.

Już jako rektor szkoły paludzkiej układał Barányi liczne epitafia w języku łacińskim i używaną wtedy w Słowacji czeską *bibličtinou*. Z obowiązku pisał on i odczytywał podczas pogrzebów tak zwane „karmenty“ (*carmen lugubre*) lub waledykcje, jak to czynił każdy rektor ewangelicki w owym czasie w Słowacji. Waledykcji takich zachowało się w Słowacji bardzo wiele. Wierszem takiego typu jest również poniższy, ogłoszony tu po raz pierwszy (dodatek 8).

Jako rektor uczył Barányi też dogmatyki w języku narodowym. Rękopis „Theologia Thetica, tj. Summa učení křestanského Juventuti scholasticæ Nagy-Palugyensi in tabulis exhibitum Ao 1764... Dictante Rectore Nagy-Palugyensis Georgi Barányi“, zachował się w bibliotece Tranovskiego w Mikuláši (XVII) 95.

II

W Małopolsce spotykamy Braci głównie jako duchownych zborów kalwińskich, które jednak zanikły przeważnie już w połowie XVII wieku.

Członków Jednoty widzimy przede wszystkim w Krakowskim (Kraków, Jodłówka, Szczepanowice), Sandomierskim (Sandomierz, Baranów, Malice, Sielec, Tursko Wielkie, Wójcza), Lubelskim (Lublin, Bełżyce, Opole), Chełmskim (Bończa) oraz we Włodawie. Zbory Jednoty na tych terenach jednakże nie powstały, aczkolwiek zbliżały się do nich bardzo helweckie, prowadzone przez dłuższy czas przez duchownych Braci (zwłaszcza zbor baranowski oraz włodawski).

Trzecia emigracja pominęła Małopolskę i ograniczyła się początkowo — jeśli chodzi o nasze ziemie — prawie wyłącznie do Śląska.

W 1548 r. Gyrkowie przybyli do króla Zygmunta II prosić go o zezwolenie na wolne przejście emigrantów czeskich przez Polskę do Prus Książęcych. Króla jednak nie zastali w Krakowie. I w czasach późniejszych widzimy Braci w Krakowie. Ewangelicy krakowscy starali się nawet, by kaznodzieją zboru krakowskiego został Jan Turnowski, który w tym czasie pracował w Opolu lubelskim. Oto co pisze Wojciech Węgierski w książce „Kronika Zboru Ewangelickiego Krakowskiego...” z roku 1651⁴⁹: „O X. Jana Turnowskiego P. P. Starszy Zboru Krakowskiego staranie czynią. Na iego [Jakub Wolffius] Mieysce starali się P. P. Starsi, o X. Jana Turnowskiego Doktora Theologiae, na ten czas w Opolu u Jey Miei Pani Lubelskiej starcy Kaznodzieię, ktorego był od Braci Wielkopolskich JMP. Raphał z Leszna Leszczyński, Woiewoda Brzeski Kujawski do siebie zaciągnął, a potem za consensem tychże Braći Seniorów Wielkopolskich zpewnych przyczyn Jey MP. Lubelskiej uzyczal. Ten X. Turnowski był potem Kaznodzieią sławnym Thorunskim y Seniozem Zborow Wielkopolskich. Lecz wszystko to staranie daremne było, by y JMP Woiewoda Brzeskiy Jey Miei P. Lubelski pilnie się y u Braci Seniorów Wielkopolskich y u Distriktu Lubelskiego Starali, aby od nich odieyty nie był“.

W Krakowie przebywali również Tomasz i Andrzej Węgierscy, znakomici działacze i pisarze. Podpisy ich figurują na akcie unii „Braci Augszpurskiej Confessiey ze Zborem Krakowskim“ z dnia 22 czerwca 1636 r. Jak podaje F. Hrejsa⁵⁰ działał tu też Jakub Tychicius Poznański i w okresie późniejszym Tomasz Petrozelin z Třebiřa. Duchowni Jednoty pracowali w szeregu miejscowości w Krakowskiem, głównie przy zborach helweckich, m. in. w Góracz, Jodłowie, Kozach, Szczepanowicach i Wiatowicach.

W Lublinie pastorem zboru helweckiego był Marcin Niewierski, który pracował również w Bończy oraz w posiadłościach Radziwiłłów w Kopysiu. Jak pisze Aleksander Kossowski „spładowano zbór, mieszczący się w domu Barbary Słupeckiej, kasztelanowej lubelskiej. Pastor Niewierski swe straty obliczał na 840 zł. Tę sumę częściowo w gotówce (644 zł 6¹/₂ gr) częściowo zaś w rzeczach i podarkach (na kwotę 195 zł 23¹/₂ gr) gmina mu zwróciła. Działo się to 3 stycznia 1628 r.⁵¹. O tym że Niewierski, brat kaznodziei poznańskiego Stanisława ordynowanego w Ostrorogu w 1618 r., był członkiem Jednoty, autor książki nic nie wspomina. Pomija on w ogóle Braci milczeniem, chociaż działali jako duchowni w okolicach Lublina, albo rejestruje ich nazwiska po prostu jako duchownych kalwińskich.

W Baranowie niedaleko Sandomierza (gdzie w roku 1570 odbył się pamiętny generalny synod)⁵², w posiadłościach Leszczyńskich, gdzie

⁴⁹ Wydana w Krakowie w r. 1817.

⁵⁰ F. Hrejsa, op. cit., s. 65.

⁵¹ A. Kossowski, *Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskiem w XVI—XVIII w.*, Lublin 1933, s. 156. Kossowski powołuje się na książkę F. Stendarta, *Papers Relating to the Scots in Poland 1576—1793*. Edinburgh 1915.

⁵² Por. J. Lehmann, *Konfesja Sandomierska na tle innych konfesji w Polsce XVI wieku*, Warszawa 1937.

istniał zbór kalwiński, przebywali już Bracia z pierwszej fali emigracyjnej. Tu działalność swą rozwijał Jan Turnovský, a po nim pracował tu przez 13 lat Maciej Rybiński, aż w roku 1608 powołany został do Ostro-rogu. Zbór był wtedy kierowany przez seniora z Ostro-rogu. Ostatnim kaznodzieją Jednoty w Baranowie, jak podaje F. Hrejsa⁵³, był Tomasz Węgierski.

Wygnańcy przybyli wraz z drugą falą emigracji osiedli również i w tej miejscowości w 1628 r.

Wspaniała biblioteka Leszczyńskich, zawierająca dzieła Turnovskich, Grajcana, Muzoniusza, Jan Rybińskiego, gdzie znajdował się też średniowieczny rękopis polski, Stary Testament⁵⁴, nie zachowała się w zamku baranowskim. W archiwum parafialnym⁵⁵ kościoła rzymsko-katolickiego w Baranowie znajdują się „Documenta Ecclesiae et Parochiae Baranoviensis in originalibus aut copiis vidimatis“. Trafić można tam m. in. na następujące wyciągi *ex libro visitationis* Krzysztofa Kazmirskiego z r. 1595: *Baranov villa Mfici Andreae Leszczyński, Palatini Brzestensis, Habet Ecclesiam ligneam Tituli S. Jacobi. Revisio non admissa, quia ipse haeres est Haereticus omnibus ornamentis spoliavit illam et prophanavit* (s. 17—18) oraz *ex libro visitationis Martini Wróblewski* z roku 1604: *Baranow villa Mfici Andreae Leszczyński Palatini Brzesten. habet Ecclesiam ligneam Tituli Si Jacobi foris bene tectam, intus revisio non admissa, quia haereticus est ipse haeres omnibus rebus spoliavit illam et prophanavit, Calices, cruces, monstrantiam argenteam deauratum et alios apparatus ejusdem ecclesiae praefatus Palatinus Bresten., accepit et convertit* (s. 18—19). Jak świadczy zapis z roku 1646, kościół był już wtedy katolicki⁵⁶.

Do małopolskiej organizacji kościelnej należała gmina we Włodawie, na terenie posiadłości Leszczyńskich.

W czerwcu 1628 r., gdy Leszno było już przepełnione emigrantami czesкими, przybyło tu kilku Braci a wśród nich duchowny Jednoty, Jan Brosius, który zmarł w tym mieście w 1646 r. Tam przebywał i konse-nior czeski Jan Decanus. Za zgodą Braci starszych z Leszna stał się pastorem tamtejszej gminy helweckiej w roku 1633 Andrzej Węgierski autor dzieła „*Libri quatuor Slaveniae reformatae*“ (urząd ten piastował już w latach 1622—1626 Tomasz Węgierski).

Jak pisze A. Węgierski — jeszcze w roku 1634 odbyła się tu „generalna convocatia“, „na którą, *Omnium Trium Provinciarum, Majoris et Minoris Poloniae, ac M. D. Lithvaniae* Superintendentowie, y Seniorowie, z niektórymi Ministrami, y z Ich M. Mć. *Eqv. Ord.* Depotowanemi na Prowincjalnych Synodach z kazdey Prowinciey ziechali byli, a oraz y z Braci niektórych Exulantow Czeskich z Wielkiej Polskiej Seniorowie y Conseniorowie: ku temu celowi, aby się tam *de Uniformate Rituum et Librorum Ritualium* mianowicie Form albo Agend Cancionałów, Pu-

⁵³ F. Hrejsa, op. cit., s. 64. Por. również W. Krasieński, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce* t. II, cz. II, Warszawa 1905, s. 170. Czech Jan Prokopius, ordynowany w roku 1644 był pastorem w sandomierskim.

⁵⁴ Jak przypuszcza T. Grabowski w rozprawie *Literatura Braci Czeskich w Polsce XVII w.* „Pamiętnik Literacki“ t. XXXV, 1938, biblia królowej Zofii, która się dostała do biblioteki baranowskiej za pośrednictwem J. A. Komenskigo.

⁵⁵ Archiwum udostępnił mi ks. mgr Henryk Stohel.

⁵⁶ Por. A. Węgierski, op. cit., s. 89.

blicznych Modlitew, az y o wydrukowaniu Bibliey, y o Commentarzach na nie wydaniu znieśli, gruntownie namowili. Co tesz y do požadanego efektu, za zjazdem kilku Convocatiey Superintendentow przyszło; za co Bogu bądź chwała!"⁵⁷.

Podczas wojen kozackich w roku 1648 zniszczono zbór włodawski, a Węgierski znalazł schronienie w Wielkopolsce, w Skokach. Jak podaje F. Hrejsa, odbudowany ten zbór poświęcono ponownie po 15 latach, jednak wkrótce zanikł.

W archiwach włodawskich nie ma pamiątek po Braciach (większość dokumentów z czasów leszczyńskich spłonęła wraz z drewnianym kościołem podczas działań wojennych).

Jak już zaznaczono, badania prowadzone przeze mnie latem 1954 roku na terenie Śląska i Małopolski są jedynie badaniami informacyjnymi i nie wyczerpują tematu. Gruntowniejsze badania, konieczne dla szczegółowego opracowania dziejów Jednoty w Polsce oraz piśmienniczej i oświatowej ich twórczości i działalności jej członków na terenie naszego kraju wymagają znacznie dłuższego czasu.

Celem tego szkicu jest zachęcić historyków, historyków literatury i sztuki do wspólnego opracowania tego ciekawego i ważnego problemu, który jest jednym z najbardziej interesujących, jeśli chodzi o wiekowe postępowe tradycje przyjaźni polsko-czeskiej.

I

I

Ta husinecká hospoda
je s křivého křívi,
gdo nemá peňíze,
ad' do ňi nechod'í.
A já peňíze nemám,
přece do ňí pujdu
černooké d'euče
namlovat si budu,
ti husineckí holki
milovati budu.

II

Vokolo Husince
teče voda
napi se má milá
však jez dobrá?
Já sem se napila,
já ji mám dost,
d'ekuju mej milej
za upřímnost.

⁵⁷ A. Węgierski, op. cit., s. 67.

III

Neber si holku z Kočolek,
 ta nemá aňi podolek.
 Neber si holku z Pod'ebrad,
 ta nemá aňi kolourat.
 Neber si holku z Husince,
 ta nemá aňi půl hrnce.
 Vem ti si holku ze Štrálu,
 vona má bednu torálů.
 Budeš s ňi skákat a vejskat,
 nebude se ti nič tejskat!

2

Louka zelená, neposečená
 rostou na ňi kvítí.
 Já sem holku měl,
 já sem za ňi šel
 když měsíček svítíl.

(špiewał P. Pospíšil)

3

Dybys měla má panenka celý lán
 a já jenom zahradečku jako dlaň,
 Nebudeš má, není možná,
 ani mi to má panenka Pán Bůh nedá.

Vem ty si mně nebo nevem,
 já mám kabát jenom jeden.
 Už je třikrát obrácený
 Ještě není zaplacený.
 Vem ty si mně nebo nevem,
 já mám kabát jenom ten.

Dybys měla má panenka sto dvorů
 a já jenom roztrhanou stodolu,
 Nebudš má není možná,
 ani mi to Pán Bůh nedá.

(špiewała Leonie Kedajowa)

4

Wir Friedrich Von Gottes Gnaden König in Preussen tot. tit. Uhrkunden Und Bekennen hier mit für jeder männiglich. Demnach Uns 34 Böhmisches Familien, welche anietzo theils unter der Herrschaft Goschütz, theils in anderen Ohrten Unseres Souverainen Hertzogthums Schlesien, theils auch in Pohlen hin und her zerstreuet sich befinden, allerunterthanigst zu Vernehmen gegeben, wie sie nebst noch einigen übrigen gesonnen im Amte Wartenberg und zwar dem daselbst beym Dorfe Czernin belegenen Walde die Baldowizter Brand Heyde genant, sich zu etabliren und sothane Brand Heyne Urbar zu machen, Wir diesem Gesuch in Verfolg der denen Böhmisches Emigranten Von Uns Bereits Verschiedentlich ertheilten General-Concessionen und Versicherungen, in Gnaden deferiret und denen Impe-tranten den Anbau daselbst allermildest Bewilliget haben, auch Bereits denenselben die Stellen ohnentgeltlich anweisen Lassen.

Als Thun Wir dasselbe hier mit und in Kraft dieses dergestalt und also: dass

1. Gedachte Böhmisches Emigranten welchen wie bereits auf 50 Familien die Stellen ohnentlich daselbst anweisen Lassen, solche jure perpetuae Coloniae erb und eigenthümlich jedoch dergestalt Besitzen, dass eine jede dieser Stellen, mit einer Besondern Familie Besetzt nich mahlen aber getheilet werde, noch auch eine Familie Zwey dergleichen Stellen Besitzen könne.

2. Sollen diese Böhmisches Emigranten Zehn Jahre von 1ten Januarij 1749 zu rechnen, hierdurch von allen und jeden Landes und Herrschaftl. abgaben Praestationen und Oneribus Befreyet bleiben, Auch

3. Sie und ihre Nachkömlinge Zu ewigen Zeiten nicht nur mit allen Herrschaftlichen Zu praestirenden Natural diensten Veschonet und statt derer nach Ablauf ihrer frey Jahre von selbigen ein ganz geringes Dienstgeld, welches wir auf drey Thlr. Jährl. von jeder obrigen 50 Stellen hiermit auf ewig festsetzen, angenommen, dagegen Ihnen

4. Das zum Anbau erforderl. Holtz ohnentgeltlich angewiesen und gereicht werden, Ferner soll

5. Jede dieser Familien das aus denen Collecten-geldern auf Sie fallende quantum so fort erhalten und

6. Denenselben ihre Höfe obgedachter massen erblich verschrieben werden, und damit

7. ein jeder Hausswirth, Bey zunehmender Anzahl seiner Familie und da er die ihm zu Theil gewordene Stelle mur mit einem seiner Söhne oder Töchter zu besetzen, keines wegese aber solch Stelle zu Theilen Befugt, seine übrige Kinder um so Leichter unterzu Bringen Gelegenheit haben können; So sollen obgedachte Böhmisches Emigranten wie auch derer Erben und Erbnehmen in personalibus Von allen Neseu Subjectionis Befreyet und ihnen unbenommen Bleiben, Ihre übrige Kinder in Lande entweder durch Gewinnung Städtischer Zünfte oder sonsten so gut sie können unterzubringen, ohne dass es nöthig sey sich dieserwegen um einen Loslassungs-Schein Zu Bewerben;

Annebst sollen auch gedachte Emigranten einer Völligen Gewissen Freyheit und Unserer Besondern protection sich zu erfreuen haben, und so wohl in juris dictio-nalibus als sonsten unter Unserer Krieges Domainen Cammer Unserm Landt Rahte und dem Königl. Amte allein stehen. Wir Befehlen demnach Unserer Krieges und Domainen Cammer Landt Raht Beamten und sonst jedermännigl. Besagte Familien

Bey diesen von Uns denenselben accordirten Gerechtigkeiten zu schützen und gegen jedermans Beinträchtigung zu handhaben.

Uhrkundlich unter Unserer Höchsteigenhändigen Unterschrift und beygedruckten Innsiegel gegeben Berlin d. 24 Februarii 1749

Friedrich.

5

Dat w Zelowie dnia 21-go grudnia 1802. W dniu dzisiejszym ur. Józef Swidziński niegdy Stefana Swidzińskiego y Maryianny z Bąkowskich primo voto Kobielski spółdzony syn niegdy zaś Jana Swidzińskiego y Maryianny wnuk Dziedzic Dóbr Zelowa w Powiecie Szadzkowskim Województwie Sieradzkim Sytowanych, z jednej, a urodzony Alexander de Korvin Petrozelin Syn Alexandra i Zofii z Bielskich Petrozelinów niegdy zaś Jana Petrozelina y Zuzanny Siedleckich wnuk y z kompaniją swojā umocowanemi od kollonistów Czerminskich Taborskich y Bachowskich jakoto

1. Janem Pospiszylem Sołtysem Kollonij Czermińskiej

2. Janem Polaczkim obywatelem teyże kollonij

3. Janem Jersakiem Ławnikiem Kollonij Bachowski y Janem Macieykā z drugi strony Imieniem wszystkich współmieszkańców czyniący. O kupno Dóbr wsi Zelowa w Powiecie Szadzkowskim Woiewodztwie Sieradzkim Sytowany zawierają punkta dobrowolnie y rozmyslnie w niczym niewzruszone którą tak jak gdyby Sądownie udziałanemi były mieć chcą w tym sposobie.

1) Ur. Swidziński Dobra swe Wieś Zelów w Powiecie Szadzkowskim W-twie Sieradzkim Sytowane ze wszystkimi przynależnościami gruntami Lasami Łakami Budynkami tak Dworskimi jak Wieyskimi Przywillayami y Prawami yakie tylko do tey Wsi były y Są Prawem Dziedzictwa Sprzedaie ur. Petrozelinowi y Jego Kompanij pod No 1, 2, 3, 4 wyszczególnionemi y tym których imieniem czynią a to za Sumę dobrowolnie umówionā Talarów Pruskich a f. 6 trzymających 25666 2/3 czyli złotych. Pol. Sto Pięćdziesiąt cztery tysiące dice 154000 fp.

2) Summa ta całkowicie wzięta wypłacona bydz powinna w Połowie Złotem waznym Obrączkowym po a f. 18 rachowanych Holenderskim a w drugi połowie Monetā kurant Pruskā toiest Talarami a w Czwartej części Dwuzłotówkami drobnieysza, zaś moneta Curantowa w tym wypłaceniu mieysca nie ma.

3) Ponieważ kupujący chcą odebrać wszystkie grunta tak Chłopskie jako y Dworskie przeto Imć Pan Swidziński Ludzi w Zelowie mieszkających w inszych dobrach swych dziedzicznych pomieści y rolami stossownemi do możności gruntu na tamtym mieyscu opatrzy.

4) Cokolwiek poddani Zelowscy na zimę zasiali to wszystko zboże bez naymnieyszy przeskody sprzątnąć wolne im iest y za to żadney bonifikacyi kupujący pretendować od nich nie będą.

Drugostronna umowa o kupno Zelowa prawdopodobnie miała dalsze jeszcze punkty oraz podpisy zawierających ją, jednakże z księgi, w której jest zamieszczona, następną kartą została pewnie wydarta, bo po ostatnich słowach zamieszczonych na fol. 3 następują akta małżeństw zawartych w zborze zelowskim.

6

Pieśń główna, czyli śpiewać się mająca po Modlitwie, lub Przemowie. Nowo ułożona z Notą pieśni CCCVII. O Jutrzenko z wysokości etc.

1. O radości nad radości! Bóg nasz i Ojciec wieczności, wielce nas umiłował. Kościół imieniowi swemu wystawił przeynaszyszemu, i nas nim udarował. Sławcie, prawcie Bóg jest wielki, żywił wszelki niech go chwali, czciycie go wielcy i mali

2. Osobliwe wy Czechowie, co dufacie w iego słowie, i na nim spolegacie. Radowcie się, bo widzicie, że nas wspomógł należycie, gdy dom chwał iego macie. Każdy, zawdy tu mu służyć i wynurzyć swe żądoci, może przed Bogiem litości.

3. Gdzie dawniéy tylko swawola była, teraz woła Boska iawnie się opowiada. Brzmia pienia Boga chwalać, ducha ku niebu wznoszące, ustała potwarz, zwada. Bóg dał, zesłał nam dobrego, łaskawego i zacnego Króla i Pana naszego.

4. Alexander iego imie, co po wszystkich kraiach słynie. On Polskę uszczęśliwia, bo gruntuie w niéy pobożność Boga i bliźnego miłość. Przykładem swym obżywał, przeto, gdy to postrzegamy, zostawamy tém wzruszeni, i do cnoty pobudzeni.

5. I to mieysce Boskiéy chwały, którem nas nieba nadały, za iego łaską mamy. On nam ze skarbu swojego udzielił do dzieła tego pomocy, przeto znamy wielkość, zacność łaski tego, szanownego i dobrego, Króla od nas kochanego.

6. Wołamy zatém do ciebie, oycze święty, któryś w niebie. Błogosław Boże twego pomazańca, i udzielay mu łaski twéy, w dobrém wspieray, ochraniay ode złego. Prowadź, wprowadź go we wszelkiém szczęściu wielkiém, w setne lata, we wszelkiéy sławie u świata.

7. Nagródź Boże i Rządowi, Oświecenia Ministrowi, i wszystkim Przełożonym, ich staranie o Twą chwałę, a day im pociechy trwale mieć w dziele ukończoném. Tyś Pan spraw sam, aby Twego, przyimnego i wdzięcznego słuchano słowa świętego.

8. O JEZU! głowo kościoła, usłysz lud, co k Tobie woła, day aby w tym kościele imienia Twego wyzwano, dobroć Twoią wysławiano i chwalono Cie śmieie. Ciebie w niebie Aniołowie, Herubowie chwalą wiecznie, i wielbią Cię dostatecznie.

9. Zachoway w pokoju Panie lud Twój, miéy o nim staranie, utrzymuy w wierze świętęy; abyśmy się nie cofali, ani się nie oddalali od prawdy raz przyiętej. Wspomóż, pomóż nam do tego prawdziwego i śmiałego wierzenia w Ciebie samego.

10. Nakoniec Boże łaskawy, gdy skończymy świeckie sprawy, weź nas do Raiu swego. Udziel nam wiecznych radości w onéy wesołéy wieczności, na łonie Syna Twego. Amen, Amen. Boże żywy, litościwy i prawdziwy. Day nam zgon wiecznie szczęśliwy. Amen.

7

1. Johann Schmahel geb. zu Creitzberg bei Czaslau
2. Johann George Prokop aus Machau, Kr. Königsgraetz
3. Johann Jürmann aus Schöma, Kr. Königsgraetz
4. Johann Kürschil aus Münsterberg in Schlesien
5. George Slezak aus Jasenau, Kreis Königsgraetz
6. Friedrich Wilhelm aus Alt-Hammer, Kr. Brieg
7. Johann Knorek aus Wespy, Kr. Königsgraetz
8. Daniel Scholtz aus Kempen, Königreich Polen.
9. Johann Knorek aus Hussinetz, Kr. Strehlen

10. Johann Sekeřka aus Krohna, Kr. Chrudim
11. Anton Jürmann aus Baurau, Kr. Königsgraetz
12. Frau Lolkin aus Münsterberg in Schlesien
13. Martin Franz aus Hussinetz, Kr. Strehlen
14. Johann Matějka aus Hussinetz, Kr. Strehlen
15. Andreas Eckersch aus Jordansdorf, Kr. Dragul Mecklenburg Schwerin
16. Mathes Jando aus Hussinetz, Kr. Strehlen
17. Johann Matuschka aus Hussinetz, Kr. Strehlen
18. Wittwe Sakrauský aus Hussinetz, Kr. Strehlen
19. Johann Dostal aus Chotta, Kr. Königsgraetz
20. Karl Smetana aus Schorna, Kr. Blatsche
21. Johann Mojžíš aus Hussinetz, Kr. Strehlen
22. Wenzel Prokop aus Machau, Kr. Náchod
23. Jakob Johskok aus Chotta, Kr. Königsgrätz
24. Daniel Knorek aus Hussinetz, Kr. Strehlen
25. George Reichert
26. Tobias Dostal aus Woděfad, Kr. Leutomischl
27. Johann Hradecký aus Hussinetz, Kr. Strehlen
28. Daniel Walther aus Hussinetz, Kr. Strehlen
29. Johann Jellen aus Jandowitz, Kr. Königsgraetz
30. Jakob Marek aus Chotta, Kr. Königsgraetz
31. Paul Pohtor aus Modnitz, Kr. Königsgraetz
32. Franz Kutschora aus Raunau, Kr. Czaslau
33. Martin Baloszak aus Hungern, Kr. Czaslau
34. Wenzel Reichert aus Hussinetz, Kr. Strehlen
35. George Dowery aus Jankowitz, Kr. Königsgraetz
36. Josef Barosch aus Richnau, Kr. Königsgraetz
37. George Čermak aus Sabradim, Kr. Königsgraetz
38. Franz Karliczek aus Hussinetz, Kr. Strehlen
39. Franz Schmahel aus Creitzberg, Kr. Czaslau
40. Johann Sakrausky aus Hussinetz, Kr. Strehlen.

8

1 a

Wrochnosti od Boha narjzené
Vžitečné a potřebné w Obci powinnostý.
Pri pohrebowánj
Wisoce nekdi urozeného Pána,

P: Z M E S K A L Gabora Staršýho

De Demanovecz et in Lestin: JJ: Cott-uum
Aruen, et Lipteuien. Juditis Appella-onum.
Nec non per J: Regnum Hungariæ utriusque Fori causarum
aduocati celeberrim

& Tit. & c:

Smutnjm k potesseny,
a wssem ostatnjm k potrebnému naučenj,
Roku 1756. dne 16. Septembra,

pred Domem plače,
podle pjssem Swatjch
Wyswetlené.

a skrze

Georgiuse Barányi

Na ten čas Školi Artikulárske Welko Paludské Rektora
Složené.

1 b Saudce a Sprawce ustanowiš sobe we wsséch Mestech swjch, y
Sauditi budaň lid Saudem sprawedliwjm.
w 5. Kn. Mogž. XVI. Kapit. w. 18

2 a Slawné zhromaždenj, Wisoce rozený
Pány Patronowé zwlasste zarmucený
Wislisstež badliwé a bez obtjžený
Toto mé pohrebný kratické mluweňý.
Žeby wssecki weci porádek žadali
A žeby bez neho nedobre se d'áli
Mudrci pohansstj dobre znamenali
Kdiž poradok dussi wecy naziwali.
Kde neni poradku w lidskem pracowanj
Kde se wssecko dege bez powažowanj
Tam ačkoli mnohé gestit kwaltowanj
Wssak se z ridka zdarj podle winsowanj.
Samé prirozenj poranek miluge
Podle neho wždicki rado pokračuge
A gestli poradok nekdi prestupuge
Ten skutek zazrakem slussne se gmenuge.
Porádek w zrestlinach zemskich nalezámé
A rozdjlnim časem rozdjlne zbýrame
Ten take w delánj roli znamenane
Bez neho z užitkem nic newikonáme.
Kdoby pak byl puwod poradku dobřeho
Poznati mužeme z Listu Pawlowého
Prwnjho k Korintskjm Krestanum psaného
Obzwlasste z čtrnácte Kapitoli geho.
Kdež Pawel Aposstol zgewne ukazuge
A o tem Krestanskjch lidi poučuge
Že Bůh neni Bohem neradu rozbroke
Ale že gest Bohem poradku pokoge.

2 b Aby tedi lide mohli pokog mjfi
Aby wssechnem w Swete mohlo dobre byfi
Chtel Bůh y pri lidech geden znameniti
A wssj chwali hodni porádek zriditi.
A tento zalezj w zrizenj wrchnosti
Kdiž Bůh powoláwa nekterych k hodnosti
A gjm udeluge k tomu y (hodnosti) maudrosti
Aby mohli konať dobre powinnosti.
Gaknáhle se lide počali roditi
Zwasste pak kdiž se zlj počali množiti

Hnedki chtel hospodín ten porádek mjti
 By se zlosti lidské mohlo prekaziti.
 A negprw Hospodin sam Kaina Saudil
 Kdiž Brata Abele newinne zahubil
 Ztrestan gsá od Boha gako tulák blúdil
 Tak práwo Wrchnosti Bůh prikładem ztwardil
 Ctný Patriarchowé swé Rodi Saudili
 Otcowé čeledi predstavenj byli
 Bj Sprawednosti a ctenostem učili
 Nepoddaných strachem k mravum přivodili,
 [G]akř pri Noáchowi chtěl Bůh potvrditi
 Prawo swé wrchnosti kdiž račil mluwiti
 Aby ten kdožby smel Krew lidskú wíliti
 Bez milosrdenstwj tež musil umrjeti.
 Mogžiš na paússti Saúdú wikonáwal
 Mnohé w lidu wadi maudre rozeznáwal,
 Wssechnem k Sprawednosti werne dopomáhal
 A Bohu přigemné Ortéle widáwal.

- 3 a Yozue Achana dal kamenowáti
 Proto že w krádeži smel se objrati
 Na có ginj hledjc museli se baťi
 A wernu poslussnost wrchnosti dáwati.
 Y Samuel prorok byl prikład wrchnosti
 Lid židowski Saudil do dobré starosti
 Nic neprohledage na Rod neb hodnosti
 Vpřimně pomáhal wssechnem k Sprawednosti.
 Ten kdiž se pominul Kralowé powstali
 Kterjch sobe žide wssetečné žádali
 Ty y nové také zakoni dawali
 A lidj w poslussnost wsjch zákonu brali.
 Gestli nowj zakon před sebe wezneme
 A gestli do neho pilne pohledneme
 Y tu o Wrchnost dúwod nalezneme
 A že gest zriženj Božské dokážeme.
 Každá dusse budiž wrchnostem poddaná
 Neb gest každá wrchnost od Boha widána
 Gak sweděj trinácta w počtu znamenána
 Kapitola w Listu k Rimánům napsána.
 Odkud y tj kterj o Krystu swečili.
 Kterj Aposstolstwí na sobe nosili
 Wrchnostem zriženjm wđi poslussný byli
 Za Králu a pánu snažne se modlili.
 Tak y mi až po dnes máme wrchnost stiti
 Zrizejn Božjmu máme wdečnj byťt
 Za dobrj Regiment se modliti
 By nás netrestala ctnosti obljbýti.

- 3 b Neb na to gest Wrchnost od Boha zrižená
 Aby Sprawednost byla rozmnožená
 Aby pro chudého byla wiwedená

Zlost pak aby byla wssecka prekažená.
 Kdiby bez wrchnosti meli lide žiti
 Kdoby smeli zliostnj zlostem powoliti
 Kdoby mohl swe weci w pokogi užiti?
 Mnoziby museli pred časem umrjeti.
 Neb kde neni kazne, y bazne tam neni
 K zlému wždicki tahne ledj prirozenj
 Ale kdiž biwagi lide prestrassenj
 Prichazegi nekdi predce k polepszenj.
 Kdiž tedi zlost lidsku chtel Bůh prekazity
 Žiwot čest y gmenj lidské obmezity
 Račil na swem mjste wrchnost postawity
 Gj práwo žiwota y Smrti zwerity.
 Ale wssak predepсал hospodin wrchnosti
 Kteréby ssetriti mela powinnosti
 Pri wikonáwanj Saudu powinnosti
 Gestli chce u Boha hledati milosti.
 Neučinjš prawj Saudu neprawého
 Nepriğmeš na skrze osoby chudého
 Aniz Šanowati budeš Bohatého
 Sprawediwe budež Sauditi každého.
 Protož musi Saudce negprw maudri byfi
 Musi znamost dobrú Kraginskjch práw mifi
 Musj se w maudrosti potrebné cwičity
 Chceli podle práwa, a maudre Saudity.

- 4 a Twrdo gest Sauditi gen z ginjch domňenj
 Nemuže byt gistj Ortel winessenj
 Gen z cizjho Saudu anebo mluwenj
 Gestli pri tom vlastnj wedomosti nený.
 Po tem musj Saudce byti tak Bohatj
 By Actor nemusil dari dodáwafi
 Z njchžby se Sprawedlnost mela poznáwafi
 Neb táto chawnost zljch Saudcu zatratý.
 Samuele žide osprawedlnowali
 Že nesaúdil ze mzdi hlasite wolali
 A gemu obecne Swedectwy dáwali
 Žef nic neprawého w nem neznamenali.
 A gako Bohatjch nemá Šanowaty
 Tak take y Krewnost nemá wimluwaty
 Rowná Sprawedlnost wssechnem se má stafi
 Špatne gest zločincuw za Rod pokladati.
 Wdowi a Syrotki w Swete Opusstene
 Ochrani domáci na skrz pozbawené
 Magi byfi Saudcum zwlasste poručené
 Aby proti zlostnjm byli potessené
 Nad tjm se Hospodin negwjc pohibuge
 Kdiž wdowa Syrotek na Saudce žaluge
 Že gjm k Sprawedlnosty nerád prisluhuge
 Za có y pokuti Bůh Saudcum zwéstuge,
 Štastné gest Kralowstwi w kteremžto Wrchnosti

Pri sobe mjawagi tý dokonalostý
 Ze gjm nechýbuge rozumu maudrosti
 Zwiasst kdíž widawagi Saúd w Sprawedlnosty

4 b Tam se wssechnem wubec lidem dobre wodj
 Tam nebezpečenstwi nečasto prichodj
 Tam wsselkiké ctnosti magi swé pruchodi
 Tam se každod'eňne nové sstestj rodj
 Než mjsto pokuti od lidu zlostného
 Odnjma Hospodin Húl Podporu gehu
 Muže walečného y muže Silného
 Starce y proroka mudrce maúdreho.
 Štastná gest w tom Slawná Stolice Liptowská
 Gako též y Slawná Stolice Orawská
 W njchž se wždi nachází maudra wrchnost Swetská
 Nebo y nj prebywa tá maúdrost ňebeská.
 Než ay! znamenitj aúd této Wrchnosti
 Pádl gak wídjme bolest nad bolesti
 Kdíž Pán Zmesskall Gábor od Smrti ostrosti
 Wilúčen gest z této Swetské Společnosti.
 On mel tj vlastnosti Saudce wyborného
 Mel dokonálosti Advocáta ctného
 Šetril powinnosti Zastupce werného
 Nic nebylo pri nem nikdi neprawého.
 Geho umelosty Swedectwi dawagj
 Který z Patuarie gehu maudrost magj
 Ktery gjž z Pochwalu prawa zastáwagj.
 Ktery Principale ted pochowáwagj.
 Wssecki gehu Slowá mnoho platjwali
 Wssecki Raddi gehu vžitek mjwali
 Knemu o poradu mnozj chodjwali
 Od neho naučený spasitedlné braly.

5 a Wernost a uprimnost w swjch Causách milowal
 Samú Sprawedlnost w Saudu oblibowal
 Wec která počjnal maúdre považowal
 A potom zastáwal gakž Zákon Dictowal.
 Pri nesprawedliwé nechtel zastáwafi
 Processi bez gruntu nechtel prigjmafí
 Barwu Špatnjm wecem nechtel pridáwafi
 Wedá dobre že Hrjch bylby oklamafi.
 Gestli kterj dari k nemu prinasseli
 Od neho pomoci neslussné žadali
 Byt gak Slawné byli nic newíkonalí.
 Takť sebe né gehu pokritci klamali
 Gestliže wssak widel chudého klesafi
 Proto že nemúže gjž wjc nakládafi
 W tom se welmy snádnó dal potrebowafi
 Ač práwe nemohl wždi očekáwafý.
 Byl Otcem Syrótku w Swete opusstenjch
 Byl ochráncem stálym y zastupcem gegjch

Byl hospodar lidj vlasti pozbawenjch
 Byl potessitelem y Wdów zarmúcenjch.
 W Summe, byl Ozdoba Rodu Vherskeho
 Obzwasste pak swého Rodu Zmesskalského
 Byl pomoc Widyeka nékdi Orawského
 Y také tohoto Krage Liptowského.
 Protož wssickni wubec mohú narjkati
 Který mohli Pána Zmesskala poznati
 Žef gjm wjc nebude pomoci dawati
 Ani proti zlostem ginjch zastáwati.

- 5 b Negwjce dauchownj pratele litugj
 A pro gehu odchod prjliž horekugj
 Žef se horliwého zastupce zbawugi
 A maúdreho Radce z bolesti ztracugj.
 Slawná Familie Zmesskal horekuge
 Že se wernj prjtel od nj odlučuge
 Že se Zmeskal Gábor ginam prestehuge
 Odkud se gjž žadni sem nenawracuge.
 Wssickni tež poddaný Pána milostného
 Pána uprimneho, Zástupce werného
 Litugi a nesú zarmutek pro něho
 Aníž mohaú držet mjrnost Smutku swého.
 Zwlasste pak Slawný Dum Panj y z djtkamj
 Wdowa zarmúčená z swjmi Syrotkámy.
 Gsaú gjž preplnenj žalosti Slzami
 Gedna žalost druhj zarmutek dohánj.
 [A]le prestantež gjž slzi wiléwafi
 Pestanfe nad mrtwjm nemjrne plakati
 Co se gednúc stalo nemúz se odstati
 Posledný Valéte račtež prigjmatý.

Odbyra se. 1. Od swé uprimné Panj Manželkj Zoffye Okolicsányi.

[K]tobe negprw reč ma nech gest obráčená
 O! Okolicsányi Žoffya zdessená
 Zarmutkú horkosti pro mñe nasjčená
 Wdowa Opusštená Manželko má werná.
 [G]jž druhého Pána Smutná pohrebugeš
 Gjž po druhé Wdowsky spůsob okusugeš
 Že swého zastupce w dome nespaturgeš
 Proto tak žalostne Smutná horekugeš.

- 6 a Než uskrowni prosjm žalost Srdce twého
 Nic tobe nečiny twug hospodin zlého
 Mnohé si poznala Swaté cesti gehu
 Nepokussj níkdí nad možnosť žadneho.
 Počekeg gen maličko zarmutek se zmenj
 Prigde žadostiwé losu promenenj
 Nebudet na dlúze trwafi trápenj
 Nastane y tobe wer wiswobozenj.

Gen w trpeliwosti wladni swoge weci
 A k tomu od Boha wźdi žadeg pomoci
 Onť bude zastupcem twjm we dne y w noci
 Takť nelze gest Smutku twé Srdce premóci.
 Nini gjž ode mñe za ctné milowánj
 Za Manželskú Lasku y Opatrowánj
 Za wernost uprimnost w tomto odbyraňj
 Prigmi ted' Srdečné moge dekowánj.
 Bohu te poraučjm rač tě on chriniti
 Rač te proti zlostnjm otcowskj braniťi
 Dokud se gen budeš na zemi bawifi
 Potom k nebesstanum ráč tě pripogifi.

2. Od swé milé dceri, gakožto negstarssjho ditete, P. Klari Zmessskal, y od gejgho Pana, a zete P. Zolnay laszlawa ano y djtek gegjch

Tobe Zmessskal Klára dcéro má gediná
 Wim že tež hastala zalostná hodina
 Wjm že te trefyla presmutná nowina
 Wjm že se te dotkla ruka hospodina.
 Kdiž smutná zprowažiš k hrobu otce sweho
 A to bez pochiby bez domneny wssého
 Musjš okusti losu Syrotského
 Ačkoli zastupce maš swého werného.

- 6 a Y tobe Otcowské dáwam požehnánj.
 W tomto gjž poslednjm mogem odbiranj
 Nech te sam hospodin gako Otec chránj
 Potessy, požehna, z Panem y z ditkami.
 [D]jegž wam wsse hospodin có sobe žadate
 W čemkoli gen Štesty wasse zakladáte
 Degž wam naleznuti cokoli hledate
 Necht wam Swjti sstestj dokud gen trwate.

3. Od swého starssjho mileho Syna, P. Zmessskal Gabora, y od P. Newesti Katariny Merwald gako tež od Synačka gegjch a wnučka swého.

[V]primnij Synú mug Gabriel rečenj
 W Smutné černé Rucho pro mne oblečenj.
 Otce y ochrance swého pozbaweny
 Wisliš y ti moge poslednj mluwenj.
 [Ž]eljš bez pochiby že si mne žiwého
 Nemohl zpatřitj ba ani mrtwého
 Kdiž si se nawratil z domu Bystrického
 Žes nezwal ode mñe požehnany sweho.
 [N]ež bud' dobre misli! mislel sem o tobe
 Y w mé gjž posledny Smrtedlné dobe
 Gak y o tech kterj patřj k twé osebe
 Twoge požehnanj nezustalo w hrobe.
 [A]y zanechawam ti časné Panowánj
 Bůh tobe dawegž w tom hogné požehnanj

Dawegż Štastnj prospech twému pracowani
 To gest mé Otcowské tobe winsowánj
 [M]anželku y djte twé nech Bůh Fedruge
 Proti pripadnostem nesstastnjm retuge
 Nech se pri was milost Božj obnowuge

7 a 4. Od druhého mileho Syna P. Zmesskalł Lacsława.

Synu mug Lacsławe pristup y ti ke mne,
 Prigmiž požehánj Otcowské ode mňe
 Nebo y ti truchliš pro Otce náramňe
 A wiléwaš slzi z horkého prameňe.
 Degž y tobe Pán Bůh požehnanj hogné
 Nech budú na weki twoge dni pokogné
 Gen zachoweg wždycky Srdce Bohabogné
 Raddám Materinskjm pobožnjm powolné.
 Ach djtki mé mile! Smutné was necháwam,
 Ach Smutné Syrotki Otec zanedbáwam,
 Wssak was wulj Božj y sebe poddáwam,
 Poslednj dobrú noc ted' nini wám dáwam.

5. Od swych Pastorkuw P. Pothurnyai Michála a Farkassa, y od gegych [mi] ljuh
 Manželek, P. Pothurnyai Katariny, na gejgž loktech y dussy wipusti[l]

Kłari Pothurnyai y od wssech djtek gejgch.
 Y s wami se lučjm milj Pastorkowé,
 A nebo radegj uprimnj Synowé,
 Milj Mihál, Farkaš, otnj Pothurnagowe,
 Degž y wam Hospodin požehnanj nowé.
 Za Synowskú lásku gjž ste wi činili
 Kdiž sté y pri Smrti mogeg se mnú byli
 Dekugem uprimňe w mú poslednj chwili
 Obysste na Swete sstastné dny trawilj!
 Manželky y djtki wasse magetnosti
 Nech magj pri sobe dobrjch wecj množstw
 Nech was Bůh zastáwa pred padj žalosty
 A někdy priwede k nebeské radosty.
 Zwlasst panjm Newestám zegmena Mihálce,
 Dekugem, nebo mi podali prawjce.
 Kdiž se gjž lamalo, bolesti mé Srdce
 — — — — — lasku w poslednj hodince.

7 b 6. Od Slawné Familie P. Zmesskal, zwlasst od Sl. domu P. Zmesskal Gjri,
 a od P. Okolicsányi Magdalenj za gegi lásku, a sebe w nemoci nawsstewow.

Slawná Familie Rodu Zmesskalského
 Pratele pokrwnj pokolenj mého
 Degž y wam Hospodin požehnanj sweho,
 Ostrjhegž celj Rod od nesstesti wsseho.

Za prítelsku lasku uprimne deľkugem
 Na prjzen Sausedskú werňe pamatugem
 Kdiž se z meho rodu mrtwi wylučugem,
 Stalegssjch prjtelu wam wssechnem winssugem.
 [Z]własst tobe Hospodin daweg požehnány
 Panj Magdaléna ctná Okolicsányi,
 Za časté w nemoci mňe nawsstewowány
 Pána y djtki twé nech hospodin chránj.

7. Od Sl. a P. Domu, P. Consiliariusky P. Anni Horváth y ode wssech miljch djetek gegj, ano tež wnuku y wnuček.

[O]brácim se take ku dworu Slawnému
 Panj Anni Horváth k geg domu Panskému.
 A činjm za lásku dekwánj gemu,
 Kdiž se prestehugem k bydlu nebeskému.
 W tom Dome Hospodin račjž přebýwati
 Račjž mu hospodin dobré pridáwati
 Winssowanjm sstestjm wždy naplnowati
 Od neho nesstesti wssecko wzdalowati.

8. Od Sl. Familie P. Pallugyai zegmena pak od P. Consiliariuse p. Pallugyai Lenarta, do gehožto lasky swu wdowu a djtki commenduge.

[G]jako tež Slawnému Pallugyai Rodu
 Mezi nimž sem mjwal na zemi Hospodu
 Dekugem za přjeň lásku bez podwodu
 Kdiž se ted' odbýram konečne do hrobu.

8 a Negwjce dekugem Panu Lenartowý
 Prjteli wernému, memu Fautorowý
 Gemuž bud' Hospodin k pomoci hotový
 Ať nic bez užitku neradj, nepowý.
 Gemužto do laski gesste Commendugem
 Wdowu y Syrotki gemu Offerugem,
 Aby gjm pomáhal pokorne Instugem
 W tom mu wsseho sstesty vprimne winssugem.

9. Od Slawné Familie P. P. Thuránszky, a Madácsany.

Nechj tež pomínúť Slawný Rod Thuránszky
 Gako tež ani Rod Slawný Madáčanský
 Neb se rozpominam na Affect prjtelský
 A na prirozené mezi nami Swazký.
 Protož y wi wssicknj budtež budtež požehnánj
 Nech ať was hospodin swú prawici chránj
 Za prjtelské laski mňe prokazowánj
 Za wssecko uprimné se mnú obcowánj.

10. Od Slawného domu, P. Kreskinyi Antala, y od wssech k nemu pris — —

Nemohú winecht z odbýranj mého
 Pána Kereskinyi Antal rečeného
 Ze wssjm Slawnjm domem prjtele stalého
 Degž gemu Hospodin požehnáný wsseho.

11. Od Sl. Famílie P. Okolicsányi, Zegmena pak k pokrwnosti P. nekdi Okol
 [licsányi] Michála prináležegjich, y ode wssech miljch djtek gegjch M:M:

W dobré mám pamety rod Okolicsányi
 W tomto mem poslednjm Valedikowaný,
 Nech tento Šlawný Rod Bůh nebeskj chráný,
 By mel Slawu sstestj Sweta do skonáný.
 Zwasst kterj z Mihala krwi pochazite
 Kterj z Bratruw Sestár gehu splozenj ste
 W zdrawj w požehnanj dluho w Swete žite
 — — Boha w twáry neuzrite.

- 8 b 12. Od Sl. Famil. P. Pothurnyai zwasst k pokrwnosti swé prinaležegjich.

Slawna Familie w Pothúrny bydljci
 Prjtele pokrwnj malj y welicý
 Poddáweg též y wám hospodin prawicy
 Na ňeby na zemi slawne panugjcy.
 Zwasst starssj Pothurnyai Mihaly y z djtkami
 Y z milu manželku buďiž požehnány,
 We wssem pracowanj y usilowanj
 A to do žiwota časného skonány.

13. Od Sl. Famílie P. Szentiuányi, zwasste pak od Sl. Domu P. V: Ispána.

[V]deluž hospodin swého požehnáný
 Slawné Famílii Panuw Szetiványi
 Za Prjtelské z semnú wždicki obcowaný
 Za wssecko uprjmne laskj poddawaný.
 [O]bzwlasste pak Pánu Vice Ispanowý
 Za Affect dekugem ke mňe wždi hotowj
 Degž mu Bůh maudrosti gak Šalomounowý
 Hogné požehnánj gak Abrahámowý.

14. Od Sl. Fam. P. Pongrácz, zwasst od P. Pongr. Ferencky y od djtek gegj.

[T]en gehož Rod žadni nemůž wimluyitý
 Krystus Račiz Otcem Rodu Pongrácz byti
 Račiz Sláwu gehu w Swete rozssjriti
 A wssjm požehnanjm celj naplnitý.
 [Z]wasst Paňj Ferencka wdowa zarmucená
 Y z djtkami swjmi prjtelkiňe werná
 Nech gest požehnanjm Božskjm naplňená
 A někdi k nebeské Sláwé priwedená.

15. Od Slawné Familie Pánuw Szmrecsányi, zwlasste pak a ze gmena od swé milé a uprimné Panj Tetký Péterky Szmrecsányi, y ode wssech miljch djtek gegjch, a celého Slawného Domu gegj M:M:

9 a Szmreczánsstj Prjtele y wam dobre wecý
 Nech widáwa z nebe Pán Bůh wssemohúcý
 Nech vzdaluge od wás nesstestj nemocy
 Potom nech wás prigme w ten žiwot budaúcý.
 Zwlasste Pany Tetki Péterce Szmrecsányi
 Necht Bůh udeluge swého požehnánj
 Ze wssjm Slawnjm domem z milijmj djtkamy
 Dokud gen neprigde mezi nebesstánj.

16. Od Slawné Familie P. Baán zegmena pak od Syrot Baán Matyass[e] w Trstenom bydljci wi Slawnj Baánowé Smutnj potomkowé

Nech gest pri wás wzdicki požehnánj nowé
 A by sstastnj byli w Swefe wassj dňowé.
 Wssecko nesstestj Bůh rač od wás zahnať
 A wsseliku hognost dobrjch wecj dati
 Byste mohli Slawně w Swete panowaty
 A někdi nebeské dedictwj dostaty.

17. Od Sl. Fam. P. Rádyi, Kubinyi, Rakovszky, Jób Fancsały Lehoczky & (—)
 Slawné Familie wssech Panuw, Rakovszky

Rádyi y Kubinyi, Fancsały Lehoczky
 Nech wás oswecuge wźdi obličeg Božský
 Prokazugjce k wam swug Affect Otcowský.

18. Od Sl. Domu P. Meruald matiasse Bystrického y wssech k nemu prinalež [—]
 Merualdskemu domu w Bystrici gsucimu

Y každemu k nemu prisluchagjci mu
 Nech Bůh požehnáwa, a wźdi prege gemu
 Magjce milost swú obráčenú k nemu.

19. Od Slawnych Widyekuw, Orawského a Liptowského, y ode wsseho Slawného
 Magistratu, a Auduw gegjch.

9 b Orawská ano též Liptowska Stolice!
 Megž Bůh obráčené k wam milostné ljce
 Wassjm wssem Končinam požehnáwagjce
 A pred wssjm nesstestjm wźdi zastáwagjce.
 [T]aké wassj wrchnost nech sam Bůh spravuge
 Prawú Spawedlnosty srdce naplnuge
 To wam Zmesskal Gabor uprimne winssuge
 Kdiž za wassj lásku wdečne wam dekuge.

20. Od Cirkwi Artikularskjch Lesstinské, a Welkopaludské, y od Služebnosti gegjch, gjmžto tělo swé k pochowánj poraúčy.

[Y] k Cirkwjm Krestanskjm obrácjm misslenj
 Zwasste k Lesstinské y k paludské mé zrenj
 Aby ge Bůh miwal wždicki w swem ržený
 Obohacujce ge w tento čas posledný.
 [Ws]sechnem aúdum gégjch wsse dobré winsugem
 Komu sem kdi zwinil wdečné odpitugem
 Kdiž se k Cirkwi wečné w ňebe prestehugem
 Telu mému u wás schranu commendugen.

21. Od wssech wubec P. ostatnjch prjtelow, Pokrewnjch, pribuznjch Sauseduw
 Dobre pregjcich, ano y od neprjtelow.

[G]ako talké wubec wssechnem prjtelum mjm
 Sausedum, pregjcim, pokrewnjm, prjbuznjm.
 Ba y neprjtelum takto se odmenjm
 Obdaríž wás Pán Bůh hognjm požehnanjm.

22. Od wssech poddanjch a Služebnjkuw swjch wernjch, a wislužnjch.

[Na] posledni take Sluhowé poddánj
 Budtež od wečného Pána požehnány.
 Zwiásst genž ste mi byli wernj do skonány
 Obdržtež po Smrti wečné panowány.

Záwirka

[—] wjc nezustáwa, gen aby mé kostý
 prenessené byli z wassy ochotnostý
 Do domu pokoge a tam z wssj tichostý

[— — — — — — — — — —]

Anno 1772, Diebus Martii, Nagy Olaszini.

10a Hoc Carmen est transcriptum per me Joan. Tomcsányi
 aliter Melekyi.